

# GAZETA LWOWSKA.

Z Dodatkiem tygodniowym i Dziennikiem urzędowym codziennym, tudzież Rozmaitościami co Srody, kosztuje w prenumeracji: Bez poczty: kwartalnie 3 zlr. 45 kr., miesięcznie 1 zlr. 20 kr. Z pocztą: kwartalnie 4 zlr. 30 kr., miesięcznie 1 zlr. 35 kr. — Insercya od wiersza w półkolumnie (drukem garmont) po raz pierwszy 4 kr., następnie po 2 kr. m. k.

Reklamacye są wolne od opłaty pocztowej.

## PRZEGLĄD.

Monarchya Austryacka. — Portugalia. — Hiszpania. — Anglia. — Francya. — Włochy. — Dania. — Szwecya. — Królestwo Polskie. — Z teatru wojny. — Doniesienia z ostatniej poczty. — Wiadomości handlowe. — Kronika.

## MONARCHYA AUSTRYACKA.

### Rzecz urzędowa.

Wiedeń, 1. maja. Dnia 2. maja 1855 wyjdzie w c. k. nadwornej i rządowej drukarni w Wiedniu i będzie rozesłany XXI. zeszyt dziennika ustaw państwa.

Zeszyt ten zawiera:

Nr. 77. Rozporządzenie ministerstwa sprawiedliwości z 24. kwietnia 1855, obowiązujące wszystkie kraje koronne z wyjątkiem wojskowego Pogranicza, — którem się uzupełniają przepisy względem przepisanych sądom w ustawie z 3. maja 1853 nr. 81 dziennika ustaw państwa formularzy czynności.

Nr. 78. Rozporządzenie ministerstwa wyznań religijnych i oświecenia z 24. kwietnia 1855, obowiązujące wszystkie kraje koronne, w których mają zastosowanie dekretu z dnia 4. października 1850 nr. 380 i 381 dziennika ustaw państwa, — dotyczące się przypuszczania uczącej się młodzieży z wojskowego Pogranicza do prywatnego studyum w c. k. akademiach prawa.

Nr. 79. Rozporządzenie ministerstwa spraw wewnętrznych z 25. kwietnia 1855, obowiązujące wszystkie kraje koronne z wyjątkiem Dalmacyi, — dotyczące się użycia ogierów prywatnych do odstawnienia.

Nr. 80. Dekret ministerstwa finansów z 25. kwietnia 1855 — obowiązujący wszystkie kraje koronne, oprócz Dalmacyi — względem postanowienia konsumcyjnego podatku od cukru z buraków.

Nr. 81. Dekret ministerstwa finansów z 25. kwietnia 1855 — obowiązujący wszystkie kraje koronne z wyjątkiem Dalmacyi, którym się objaśniają przepisy względem borgowania podatku przy produkcji palonych płynów spirytusowych, piwa i cukru z buraków lub zagranicznej maki cukrowej.

Z tym zeszytem wyjdzie także i będzie rozesłany spis osnowy wydanych w kwietniu 1855 zeszytów dziennika ustaw państwa.

### Sprawy krajowe.

Pięćdziesiąta pierwsza lista składek na Zakład naukowy gospodarski w Dublinach.

A) Na szkołę rolniczą bezzwrotnie.

PP. Gnoiński Alexander 50 zlr., Orłowski Oktaw 25 zlr., Cielecki Włodzimierz 18 zlr., Winnicki Sylwan 10 zlr., Jka. kanonik Stęchliński Leon 6 zlr. i Łępkowski Rafał z Czaszyna 5 zlr., razem 114 zlr. — B) Na gospodarstwo wzorowe:

PP. Jankowski Ludwik z Bożykowa 100 zlr., Link Franciszek, Rylski Władysław z Bukowska, Malinowski Lubin powtórnie i pani Horodyńska Leopoldyna z Pielni po 25 zlr.; razem 200 zlr. — Suma pięćdziesiątej pierwszej listy 314 zlr. — Dodawszy do tego sumę 50ciu list poprzednich 40445 zlr. 25 kr. — Jest ogółem 40.759 zlr. 25 kr. — Z tego wypada na szkołę 15.853 zlr. 54<sup>3</sup>/<sub>5</sub> kr., a na gospodarstwo wzorowe 24.905 zlr. 30<sup>1</sup>/<sub>5</sub> kr. — Ogół funduszów jak wyżej 40.759 zlr. 25 kr. m. k.

Z komitetu c. k. Towarzystwa gospodarskiego galicyjskiego.

We Lwowie dnia 3. maja 1855 r.

Wiedeń, 2. maja. Minister wyznań i nauk mianował byłego suplenta gimnazjum w Sączu Michała Huczynskiego, aktualnym nauczycielem tego gimnazjum.

(W. Z.)

Z powodu nadesłanego zapytania, czyli istniejące przepisy, według których małżonki urzędników obrachunkowych mają przedkładać rewersa zrzeczenia się, ażeby pensję pobierać mogły, należy zastosować także do małżonek urzędników postanowionych przy rządowych kolejach żelaznych, postanowiło ministeryum handlu w porozumieniu z ministeryum finansów, że namienione przepisy mają zastosowanie do małżonek kasyerów dyrekcji, kontrolorów kasy dyrekcyjnej, ferwalterów magazynu materiałów i ferwalterów urzędowych przy kolejach żelaznych.

Również przepisano, że małżonki stałych urzędników publicznych, — bez względu na to, czyli ci prowizorycznie lub stałe są postanowieni na posadzie prowadzenia kolei żelaznej, wymagającej rewersu, na mocy przepisów nadwornego dekretu z dnia 15. września 1842, należy wezwać w przepisanej formie do przedłożenia rewersu zrzeczenia się zaraz przy zameściu lub otrzymaniu posady, małżonki zaś tylko tymczasowych urzędników publicznych aż przy nadaniu stanowczej posady.

## Portugalia.

(Król Dom Pedro wyjeżdża do Paryża.)

Dziennik *Espana* donosi z Lizbony, że król Dom Pedro V. przybędzie w towarzystwie księcia Don Luis na pokładzie paropływu „Mindello“ do Paryża dla przypatrzenia się wystawie przemysłowej. Ztamtąd uda się do Rzymu, gdzie złoży uszanowanie swe papieżowi. (Spodziewany jest także i w Szwajcaryi.)

Rejent jest już od dawniejszego czasu mocno cierpiący.

(Wien. Ztg.)

## Hiszpania.

(Sprzedaż dóbr i warunki przy kupnie.)

Z Madrytu donoszą z d. 24. kwietnia: Po przyjęciu głównych postanowień ustawy o sprzedaży dóbr, nie ma już wątpliwości o ostatecznym rezultacie. Sprzedaż odnośnych publicznych nieruchomości nastąpi przez licytację i według tabeli sporządzonych ze strony gubernatorów prowincji za porozumieniem z radami gmin. Kupującym wyznaczono 15 lat do wypłaty; 10pct mają natychmiast złożyć; 10pct w drugim roku; 8pct w trzecim i czwartym, a 7pct w każdym roku następującym. Kto się zobowiąże do zupełnej wypłaty w pierwszych pięciu latach, otrzyma znaczne disconto. — Dla wynagrodzenia świeckiemu duchowieństwu, gminom i zakładom dobroczynności ofiaruje minister finansów renty państwa. Projekt ten znalazł dość zwawą opozycję, ale będzie zapewne także przyjęty.

(Wien. Ztg.)

W Madrycie zrobiło wielkie wrażenie zamordowanie młodego Anglika nazwiskiem William Fenton, który w towarzystwie siostry swojej podróżował po Hiszpanii. Zamordowano go w pobliskości Alheziras.

Według tego samego pisma zaproponowano do ustawy o umorzeniu długu hiszpańskiego 95 poprawek.

(G. W.)

## Anglia.

(Sprawy w izbach na d. 23. i 24. kwietnia.)

Londyn, 26. kwietnia. Na przedwczorajszym posiedzeniu Izby niższej odpowiadał lord Palmerston na zapytanie p. Bright'a, który nie dawał temu wiary, by lord J. Russell miał rzeczywiście już z Wiednia odjechać. Lord Palmerston oświadczył, jako rząd otrzymał o tem wiadomość telegraficzną. Mr. Brady zapytał, czyli na wypadek wojny i walnej bitwy w Krymie postarano się o wygodniejsze i liczniejsze nosze i furgony dla przewiezienia rannych? F. Pecl odrzekł, że w tym względzie zachowano jeszcze system zeszłoroczny, lecz że przytem zdano to staraniu nowo organizowanego korpusu transportowego. D'Israeli wspomniał o najnowszej 5% pożyczce wschodnio-indyjskiej, dla której ostatnia 4-procentowa spadła nagle o 27% i otrzymał od prezydenta bióra wschodnio-indyjskiego, p. Vernon Smith odpowiedź tej treści, jako rząd wschodnio-indyjski może bez wiedzy dyrektora wschodnio-indyjskiego lub rządu angielskiego pożyczkę rozpisywać, zaczem też władze wspomniane nie są za to odpowiedzialne. D'Israeli oświadczył jednak, że rzecz tę wcale inaczej pojmuje, i że wkrótce ściślejszą sprawę o nią wytoczy. Mr. Heywood zaproponował rezolucję względem rewizji aktu „Of Uniformity“ z roku 1662 (to jest względem roty przysięgi dla szkół uniwersyteckich i innych); propozycja ta jednak nie znalazła poparcia, a około godziny siódmej wyniesła się z sali znaczna liczba członków. Przy obliczeniu znaleziono tylko 38 osób obecnych, zaczem zamknięto posiedzenie.

Na wczorajszym posiedzeniu Izby niższej oświadczył sir G. Grey na zapytanie p. Abaerley'a, że gubernatorów kolonii północno-amerykańskich upoważniono przyjmować ochotników tamtejszych, którzy-by chcieli służyć w armii angielskiej walczącej z Rosją. Taki zaciąg niemożna mianować legią cudzoziemską, zwłaszcza że ludność

kolonii wspomnianych składa się z poddanych angielskich. Przeciw wtóremu odczytowi poprawki do bilu „Marriage Law“ (środek, za pomocą którego omija się dawniejszy zakaz zaślubienia siostry zmarłej małżonki) wystąpili *Walpole*, *Napier*, *Whiteside* i przytaczali wiadome już swe zasady w tej mierze, gdy tymczasem w obronie reformy stawali prokurator jeneralny *Collier*, *Milnes* i *Chamberes*. Rozprawa pełna była subtelnosci teologicznych i nieprzywiodła z żadnej strony do stanowczego rozstrzygnięcia lub wyjaśnienia zasad spornych.

(Asocjacja nowego rodzaju.)

W City ma się zawiązać assocjacja, której programem jest śledztwo niedostateczności w rozmaitych gałęziach administracji państwa i naradzenie się nad stosownymi środkami ku ich usunięciu. Ta „administracyjna reform-league“ odbędzie pierwszy meeting d. 5. maja w London Tavern.

(A. B. W. Z.)

## Francya.

(Doniesienia o zamachu skrytobójcy z Monitora.)

O zamachu dnia 28. kwietnia donosi Monitor następującymi słowami:

„Disiaj około god. 5 wyjechał Cesarz konno na pola elyzejskie, w towarzystwie hrabi Edgara Ney'a, jednego ze swych adjutantów i koniuszego podpułkownika Valabrégue. Przy Chateau des Fleurs przybliżył się do Cesarza na kilka kroków przywoicie ubrany mężczyzna i wystrzelił z pistoletu do Jego ces. Mości. Cesarz ocalony powitał osoby, które Go natychmiast otoczyły, i udał się wolnym krokiem w dalszą drogę do Cesarzowej, która przejeżdżała się w powozie po lasku bulońskim. W drodze z powrotem witano Ich ces. MM. wszędzie najczulszemi okrzykami radości i uniesienia. Za powrotem do Tuileryów zastali księcia Hieronima Napoleona, księcia Napoleona, resztę członków ich familii, ambasadorów zagranicznych, ministrów Cesarza, wielkich oficerów, oficerów dworu i damy dworu Ich ces. Mości, tudzież znaczną liczbę innych osób, które dowiedziawszy o zdarzeniu pospieszyły złożyć wyrazy życzliwości Ich ces. Mościom. Osoby w pobliskości będące pojmaly niebawem mordercę i oddały w ręce sprawiedliwości. Dziękujemy opatrności, że zachowała życie Cesarza!“

(Depesza prywatna z d. 29. kwietnia donosi, że skrytobójca nazywa się Liberate.)

(Abb. W. Z.)

(Szczegóły ujęcia skrytobójcy na Cesarza.)

**Paryż**, 30. kwietnia. Dzisiejsze dzienniki podają jeszcze następujące bliższe szczegóły o zamachu na życie Cesarza: *Constitutionnel* pisze: „Po prawej stronie głównego szpaleru prawie na zakręcie w ulicę Balzac widziano mężczyznę idącego z poprzecznego szpaleru naprzeciw Cesarza. Prawą rękę miał w bocznej kieszeni paletota, jak gdyby z niej chciał dobywać proźbę, by ją doręczyć Cesarzowi. Porządnie był ubrany, może mieć 35 lat, z rysów twarzy domyślano się, że musi być Włoch. Z pistoletu o dwóch lufach, długości zwykłych pistoletów olstrowych dał dwa razy ognia z małą przerwą. Między pierwszym a drugim wystrzałem zmierzył go Cesarz wzrokiem wzgardy, uprzejmem skinieniem głowy odprawił tych co się cisnęli około Jego osoby, by się przekonać czy nieponiósł szkody, i pojechał z wolna za Cesarzową, która w niejakiem oddaleniu jechała w powozie. Zaraz za pierwszym wystrzałem rzucił się agent będący blisko osoby Cesarza na mordercę, którego w chwili gdy padł drugi wystrzał, obalił na ziemię i jak się zdaje sztyltem zranił, z kądem zapewne poszła mylwa pogłoska, że sobie morderca sam chciał odebrać życie. Skrytobójca nie miał przy sobie sztyletu, ale znaleziono przy nim rewolwer, którego jednak już nie miał czasu użyć. Otoczony sierzantami miejskimi, którzy oddalali ciekawych, zaprowadzony został na pobliską strażnicę, gdzie przetrząsano jego rzeczy. Z papierów, które przynim znaleziono okazuje się, że się nazywa Liverani, rodem jest z Rzymu a w Londynie, dokąd po zdobyciu Rzymu przez Francuzów emigrował, przeszedł na wiarę protestanską. Pod paletotem miał surdut zupełnie odmiennego kroju i koloru, tak iżby łatwo mógł umknąć niepoznany, gdyby go niebyli schwytali na uczynku. W najętym powozie zawieziono go związanego na prefekturę policyi; w drodze jednak musiano się zatrzymać, by obwiązać mu ranę. Liverani miał przy sobie 100 franków w złocie; długi pistolet o dwóch lufach, z którego dwa razy wypalił, jest bronią z znacznej wartości, i może długości tego pistoletu przypisać należy, że dwa razy chybił. Gdy aresztowano mordercę podjechał Cesarz wśród okrzyków radości otaczającego tłumu do powozu Cesarzowej i przybył wkrótce jak pośród tryumfálnego orszaku do Tuileryów.“ — Według dziennika *Patrie* jest morderca średniego wzrostu, nosi czarną brodę i ma fizyognomię wyrazistą. Miał przy sobie jeden pistolet o dwóch i dwa pistolety o jednej lufie. Z pierwszego wypalił z odległości kilka kroków od Cesarza, gdy z drugiego chciał dać ognia, zatrzymało go dwóch mężczyzn w bluzach; trzeci pistolet znaleziono w bocznej kieszeni paletotu. Minister spraw wewnętrznych udał się natychmiast do Cesarza do Tuileryów, a ztamtąd na prefekturę policyi dokąd sprowadzono mordercę na indagację. Skrytobójca ma być z profesji szwec (według innych stelmach) i miał na sobie nowy kapeluszy fabryki londyńskiej. Gdy Cesarz z Cesarzową wczoraj wieczór jechali na operę witała ich ludność wszędzie okrzykami radości; oddział guidów eskortował powóz cesarski. W niektórych domach były okna i balkony świetnie iluminowane. Gdy Cesarstwo weszli do loży, powitano ich trzykrotnym okrzykiem uniesienia. Ce-

sarz dziękował skinieniem głowy. Te same okrzyki powtórzyły się, gdy Cesarstwo opuszczali teatr i towarzyszyły im aż do Tuileryów, dokąd dziś przed południem bez przerwy zajeżdżały ekwipaze. Wszyscy pułkownicy załogi paryskiej i wersalskiej złożyli Cesarzowi swe życzenia. Arcybiskup wydał okólnik do duchowieństwa nakazując, ażeby we wszystkich kościołach odśpiewano Te Deum.

Dziennik *Zeit* podaje jeszcze następujące bliższe szczegóły o skrytobójcy. Liverani jest rodem z Faenzy, ma czarne wasy i faworyty i miał na sobie, gdy go pojmano, czarny paletot. Paszport jego datowany z Genuy i wydany dopiero przed miesiącem. Indagował go najsamprzód prefekt policyi Pietri a potem minister sprawiedliwości Abbatucci w przytomności pana Billault. Aresztowano także innego wychodźcę włoskiego nazwiskiem Donesi. Ten schadzał się co wieczór z mordercą w Café de France, gdzie się zwykle zgromadzają włoscy wychodźcy. Zdaje się jednak, że Donesi nie niewiedział o zamiarze swego przyjaciela.

**Paryż**, 1. maja. *Gazette de Tribunaux* pisze.

Zaraz po ujęciu sprawcy nikczemnego zamachu na osobę Jego ces. Mości rozpoczęło się śledztwo kryminalne. Skrytobójca ma 28 lat. Nie nazywa się Liverani, jak z początku sądzono; miał on wprawdzie paszport sardyński na to nazwisko wydany, ale okazało się, że paszport był pod fałszywym nazwiskiem. Nazywa się Giovanni Pianori, rodem z Faenzy, i trudnił się profesją szewską. Zaraz po ujęciu go rozpoczęło się śledztwo sądowe i trwało bez przerwy. Wczoraj zrana zdał sędzia instrukcyjny p. Treilhard sprawę izbie rady, która odesłała zbrodniarza do izby oskarżającej. Protokoła oddano natychmiast p. prokuratorowi jeneralnemu według brzmienia art. 133 kodeksu śledztwa kryminalnego. Izbę oskarżającą zwołano na posiedzenie nadzwyczajne dla wysłuchania raportów śledztwa, a wysłuchawszy ten raport ułożony przez p. adwokata jeneralnego Croissant, wydała izba wyrok, mocą którego odesłano Jana Pianori przed trybunał assyzów Sekwany, gdzie ma być sądzony według prawa.

Zapewniają, że sprawa ta będzie przedłożona sądowi przysięgłych na jednym z najbliższych posiedzeń sądu assyzów. (*Jour. d. D.*)

## Włochy.

(Dyskusya nad ustawą względem klasztorów.)

**Turyń**, 27. kwietnia. Na wczorajszym posiedzeniu *Senatu* toczyła się dalsza dyskusya nad ustawą względem klasztorów. Senator *de Margherita* mówił przeciw projektowi. Prezydent Senatu dał następnie głos Senatorowi *di Calabiana* oznajmiając, że ten członek Senatu przedłożył ma propozycję odrębną. Senator *di Calabiana* przemówił w następujący sposób:

„Nieżądałem głosu, ażeby rozbiierać projekt ustawy o którym mowa, ale by spełnić zlecenie którem mnie zaszczytliłi prałaci obecni w tem szanownem zgromadzeniu. Prosiłem o głos, by oznajmić Senatowi, jako Episkopat krajowy, przejęty od dawna usilnem życzeniem położyć koniec agitacyom i przykrej obawie, które wywołała publiczna dyskusya nad ustawą względem klasztorów, już dłuższy czas rozważał i zastanawiał się nad środkami, które się zdawały najstosowniejsze do osiągnięcia tego celu. Na mocy jednogłośnych uchwał tego Episkopatu, na mocy przyzwolonego łaskawie beneplacitum stolicy apostolskiej względem wykonania tych uchwał, jestem w imieniu pomienionego Episkopatu upoważniony oświadczyć, że ten Episkopat chcąc dać dowód swej nieograniczonej przychylności dla osoby króla i swego uszanowania dla rządu, postanowił ofiarować Jego Mości Królowi Wiktorowi Emanuelowi II. i jego rządowi sumę 928.412 lire, którą wykreślono z budżetu roku bieżącego, luboć dawniej przeznaczona była na pensye lub kongruy dla parochów na prowincyi.

Ograniczam się dziś na tem, uwiadomić ministeryum w należyty sposób o tym naszym zamiarze i zastrzegam sobie na później wnieść propozycję w imieniu Episkopatu w sposób między nami uwówiony tudzież z uchwalonemi deklaracyami i warunkami, ażeby ministeryum zadecydowało czyli nasz zamiar, o którym teraz urzędownie uwiadomiamy, otrzyma przyzwolenie królewskiego rządu lub nie.“ Na to oświadczył prezydent rady ministrów, że wniesiony właśnie projekt, jeżeli zostanie przyjęty, nada zupełnie inny kierunek ważnemu przedmiotowi, nad którym się toczy dyskusya. Wnosi przeto, ażeby przerwano narady aż rząd królewski w tym względzie wyjawi swe zdanie. Jakkolwiek w obecnej chwili niemoże wyrzec się stanowczego o tej propozycyi, jednak w własnym imieniu i w imieniu swoich kolegów oświadcza, że w niej upatruje nowy dowód patriotycznego sposobu myślenia, którem Episkopat państwa jest przejęty.

Wzywam przeto izbę ażeby, dyskusyę odroczyła do dnia jutrzejszego i spodziewam się, że jutro będę mógł Senatowi oznajmić zamiary rządu.

Propozycya ministra została przyjęta, poczem Senat przeszedł do dyskusyi nad innym miejscowym projektem ustawy.

(Według doniesień telegraficznych podało się ministeryum z powodu propozycyi Episkopatu dnia 27. kwietnia do dymisji, króla Król przyjął.)

(Abb. W. Z.)

(Odezwa Syndyka Notta.)

**Turyń**, 30. kwietnia. Syndyk Notta, któremu jak słyhać polecono złożenie gabinetu, wydał pismo z upomnieniem, w którym wzywa ludność do utrzymania spokoju i porządku; rząd dołoży



